



W PRACOWNI ARTYSTY

**SZKICE T. P. POTWOROWSKIEGO
W MUZEUM ZIEMI KĘPIŃSKIEJ**

**MUZEUM ZIEMI KĘPIŃSKIEJ
IM. T. P. POTWOROWSKIEGO W KĘPNIE**

KĘPNO 2019

W PRACOWNI ARTYSTY

**SZKICE T. P. POTWOROWSKIEGO
W MUZEUM ZIEMI KĘPIŃSKIEJ**

**MUZEUM ZIEMI KĘPIŃSKIEJ
IM. T. P. POTWOROWSKIEGO W KĘPNIE**

KĘPNO 2019

Wprowadzenie

Wystawa prezentowana w Muzeum Ziemi Kępińskiej im. T. P. Potworowskiego jest ekspozycją prac studyjnych oraz szkiców przygotowawczych, pochodzących z różnych okresów twórczości malarza. Zespół zakupionych grafik to kolejny krok w uzupełnianiu, a więc budowaniu regionalnej kolekcji sztuki współczesnej, przez instytucję związaną od początku swojego istnienia z osobą Tadeusza Piotra Potworowskiego – jej pierwszego dyrektora oraz kustosa.

Muzeum Ziemi Kępińskiej pragnie w ten sposób stworzyć miejsce stałej ekspozycji dzieł oraz pamiątek związanych z artystą, czyli muzealnego archiwum. Zyska ono charakter atelier malarza poprzez ukazanie procesu twórczego, począwszy od prezentacji luźnych szkiców przygotowawczych oraz szkicownika, a skończywszy na gotowych już obrazach na płótnie. W przyszłości wystawa ta zostanie również uzupełniona o materiały źródłowe i archiwalne, które dopełnią wrażenia przebywania w pracowni artysty.

Potworowski, jako jeden z malarzy wychowujący się na doświadczeniach dawnych mistrzów, swoją twórczość opierał na dwóch etapach pracy: przygotowaniu szkiców z natury oraz późniejszej syntezie zebranych materiałów i przełożeniu ich na znak malarski już w przestrzeni pracowni. Prezentowane podczas wystawy szkice stanowiły notatki z licznych podróży oraz wędrówek malarza, podczas których zbierał graficzne inspiracje do późniejszej pracy. Nieprzypadkowy był również wybór technik stosowanych do ich wykonania, takich jak gwasz, pastel czy akwarela. Pozwalały one bowiem nie tylko na szybkie zebranie wrażeń, lecz także, poprzez ich charakterystyczną płynność, dawały efekt zarejestrowania przez malarza chwilowego i ulotnego wrażenia, niemożliwego do uchwycenia innymi technikami artystycznymi. Szkice stanowią dowód natychmiastowego procesu tworzenia się w głowie malarza syntezы widzianych obrazów, doznań oraz wspomnień, które towarzyszyły mu podczas obcowania ze światem natury.

Dzięki uzupełnianiu kolekcji o nowe zbiory, wystawa stała „Kolory Potworowskiego” stanie się wystawą bardziej dynamiczna i łatwiejsza w odbiorze dla zwiedzających. Obcowanie z pracami leżącymi u początków twórczości artysty, a więc szkicami, pozwoli odbiorcom poszerzyć swoją wiedzę na temat malarstwa Potworowskiego oraz zrozumieć proces twórczy malarza, a dzięki temu także poznać historię życia artysty, niewątpliwie bliskiego sercom mieszkańców regionu.

Joanna Kuźnik

Życie i Twórczość T. P. Potworowskiego¹

- 14 czerwca 1898** Tadeusz Piotr Potworowski przychodzi na świat w Warszawie. Razem z rodzicami Gustawem Sewerynem – inżynierem technologii oraz matką Jadwigą z domu Wyganowską, a także licznym rodzeństwem mieszka początkowo przy ulicy Marszałkowskiej. Wakacje spędza w willi w Kazimierzu nad Wisłą.
- 1915-1918** Potworowscy przenoszą się do Moskwy. Tadeusz Potworowski kończy gimnazjum i wstępuje do pułku ułanów, który przyjmie później nazwę ułanów Krechowieckich. Artysta bierze udział w bitwie z Niemcami.
- 1918-1921** Powrót do Warszawy i rozpoczęcie studiów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Szybko jednak porzuca myśl o pozostaniu architektem na rzecz malarstwa.
- 1922-1923** Rozpoczęcie studiów na wydziale malarstwa na Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod okiem Józefa Pankiewicza. Młody artysta dołącza do organizowanego przez Studentów Komitetu Paryskiego.
- 1924-1927** Wyjazd do Paryża. Młodzi malarze są pod wielkim wrażeniem dzieł oglądanych w muzeach paryskich i na wystawach. Potworowskiego interesuje przede wszystkim sztuka Henri'ego Matisse'a, Pabla Picassa, Georges'a Braque'a. Artysta odbywa podróże po Francji oraz Afryce i po raz pierwszy wystawia swoje prace podczas XXXVIII Salonu Niezależnych.
- 1928-1929** Artysta odwiedza Anglię. Zwiedza Oksford, Walię. Przebywa dłuższy czas w Londynie. Organizuje wystawę w Claridge Gallery na Brook Street na której prezentuje 19 prac o tematyce morskiej. Po powrocie do Paryża Potworowski poznaje Magdalenę Mańkowską, studentkę antropologii. W kwietniu 1929 roku Potworowski i Magdalena Mańkowska zawierają związek małżeński.
- 1930-1932** Potworowscy zamieszkują w majątku żony w Rudkach pod Szamotułami. Dom Potworowskich staje się miejscem licznych artystycznych spotkań, a Rudki zostają nazwane przez kapistów Nowym Barbizonem.

¹ Kalendarium sporządzone na podstawie: Irena Moderska, Życiorys Piotra Potworowskiego, w: *Piotr Potworowski 1898-1962: wystawa monograficzna: Muzeum Narodowe w Poznaniu, październik 1976 – luty 1977*, Poznań 1976, s. 47-55

- 1933-1934** Potworowski bierze udział w życiu artystycznym Poznania. W 1934 roku na fali ogólnopolskiego zainteresowania dziedziną grafiki projektuje 8 litografii inspirowanych prozą Edgara Allana Poe.
- 1935** Potworowski przenoszą się z Rudek do majątku w Grębaninie koło Kępna. Rozpoczyna się intensywny okres twórczy dla artysty. Potworowski zostaje inicjatorem założenia Stowarzyszenia Ziemi Kępińskiej (początkowo pod nazwą Klub Inteligencji Ziemiańskiej) oraz Muzeum w Kępnie, którego był pierwszym dyrektorem i jednocześnie kustoszem. W tym czasie projektuje także dekoracje wnętrz nowego gmachu PKO w Kępnie.
- 1937** Podróżuje po Włoszech.
- 1938** W Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie zostaje otwarta indywidualna wystawa Potworowskiego. W roku 1939 wystawa zostaje przedstawiona we Lwowie, a następnie w Krakowie.
- 1939** Początek II wojny Światowej. Artysta bierze udział w kampanii wrześniowej. Postanawia przedostać się na Zachód i rusza przez Wilno w kierunku Kowna, następnie trafia do Sztokholmu i Wielkiej Brytanii.
- 1940** Potworowski zatrzymuje się Taxinge-Nasby. Mieszka u Sjorgenów w oficynie wielkiego pałacu. Sąsiadami artysty jest rodzina Tyszkiewiczów. Potworowski ciężko pracuje fizycznie. Maluje mało. Często jednak odwiedza zamek w Gripsholmie, w którym mieszczą się zbiory malarstwa angielskiego. W lipcu 1941 roku prezentuje tam wystawę indywidualną.
- 1944-1945** Malarz przenosi się do Londynu i nawiązuje kontakt z polskim środowiskiem artystycznym. Zostaje nawet prezesem Stowarzyszenia Artystów Polskich w Wielkiej Brytanii. Z powodu narastających konfliktów szybko jednak rezygnuje ze stanowiska.
- 1946-1947** W Redfern Gallery przy Cork Street w Londynie zostaje otwarta pierwsza w Anglii wystawa prac Potworowskiego. Artysta zmienia sposób malowania. Ogranicza paletę barwną i skupia się na zagadnieniu przejrzystości koloru oraz problemie światła w obrazie. Zaczyna interesować go zagadnienie „syntetycznego pejzażu angielskiego”. Maluje jego pierwsze przykłady, tym samym rozpoczyna się w jego twórczości tzw. „zielony okres”. Sporo publikuje w prasie polonijnej.

- 1949-1950** Potworowski zostaje profesorem postępowej uczelni artystycznej – Bath Academy of Art – przeniesionej po wojnie do Corsham. Odrzuca ostatecznie filozofię kapistowską. Praca na uczelni umożliwiła mu podróżowanie po Europie. Artysta odwiedza Madryt, Prado, Toledo.
- 1951-1952** Zostaje członkiem London Group i rozpoczyna prace w Royal West of England Academy, gdzie poznaje Doreen Heaton – późniejszą towarzyszkę życia.
- 1953** Dwumiesięczna podróż po Francji wywiera na artyście ogromne wrażenie. W malarstwie Potworowskiego następują wyraźne zmiany. Stosuje coraz prostsze środki wypowiedzi. Wprowadza do swoich prac elementy collage oraz geometryczne formy. Pomimo silnego powiązania z naturą jego malarstwo coraz wyraźniej zmierza w kierunku abstrakcji.
- 1955-1956** W czasie podróży do Włoch (Toskania, Tarquinia) niezatarte wrażenie pozostawia na Potworowskim sztuka etruska. W drugim tomie szkicownika pisze w grudniu 1955 roku: „Celem mojego malarstwa jest poruszyć duszę, sprawić, by serce biło. Zestawiam kolory i kształty tylko w tym celu, dla żadnego innego.” Bierze udział w kilku wystawach zbiorowych m.in. „Polish Painters in Britain”.
- 1958** Potworowski bierze urlop w Bath Academy of Art i w czerwcu 1958 roku przyjeżdża do Polski po osiemnastu latach spędzonych poza granicami kraju. Towarzyszy mu Doreen Heaton. Przyjazd do kraju jest dla Potworowskiego wielkim przeżyciem. Przywozi ze sobą około 60 obrazów – głównie z ostatnich dziesięciu lat. Pragnie w ten sposób pokazać, jak zmieniła się jego twórczość.
- 1959** W Muzeum Narodowym w Poznaniu zostaje otwarta pierwsza wystawa Potworowskiego po powrocie do kraju. Powstanie pejzażu „Krajobraz Łagowa” rozpoczyna długi proces stworzenia syntezy rodzimego pejzażu. Malarz nawiązuje współpracę z teatrem. Projektuje pierwsze scenografie dla Teatru Polskiego oraz Teatru Nowego w Poznaniu. W późniejszym czasie tworzy scenografie dla teatrów we Wrocławiu i Katowicach.
- 1960** Odbywa ostatnią podróż do Włoch reprezentując Polskę na XXX Biennale w Wenecji. Otrzymuje nagrodę, a jego prace są eksponowane w Ameryce na objazdowej wystawie prac laureatów Biennale organizowanej przez American Federation of Arts w Nowym Jorku.

1961-1962

Artysta rozpoczyna najbardziej intensywny i twórczy okres swojego życia. Powstają obrazy nawiązujące do dramatu II wojny światowej. W Paryżu (Musee National d' Art Moderne) ma miejsce ekspozycja na której prezentowane są obrazy Potworowskiego. Malarz planuje kolejne wystawy w Paryżu, Londynie. W styczniu 1962 roku w Muzeum Narodowym w Poznaniu zostaje przygotowana indywidualna wystawa prac powstałych w latach 1958-1962. Krótco po jej otwarciu następuje pogorszenie stanu zdrowia artysty. Pomimo choroby malarz nadal pracuje. Tadeusz Piotr Potworowski umiera 24 kwietnia 1962 roku w Warszawie. Zostaje pochowany w Alei Zasłużonych na Powązkach.



Tadeusz Piotr Potworowski
Fotografia z kolekcji Jana Potworowskiego

W pracowni artysty



Wnętrze pracowni
ołówek, czarna kredka, akwarela na niebieskim papierze
The Artist's Studio
pencil, black crayon, watercolour on blue paper
202x253 mm

Tym, czym dla alchemika jest laboratorium, tym dla artysty bywa pracownia malarska. Staje się kuźnią pomysłów oraz miejscem rodzących się teorii, a także ołtarzem sztuki, na którym artysta – czarodziej składa ofiarę ze swoich wzruszeń, emocji i wspomnień, zamieniając je za pomocą środków malarski w prawdziwy portret duszy.

Atelier to również miejsce licznych spotkań, głośnych rozmów, niekiedy bardzo burzliwych dyskusji artystycznych. Prawdziwy ring, na którym fundamentalne, doktrynalne poglądy starszych ścierają się z rodzącymi się pomysłami młodych artystów. Te, choć często niezrozumiałe przez wielkich mistrzów, stają się źródłem alternatywnych prądów, początkiem nowych dróg artystycznych wytyczanych przez tych, którzy w poszukiwaniu własnego miejsca w świecie sztuki buntują się przeciw wcześniej panującym tendencjom.

Warsztat to również przedziwny gabinet osobliwości, z maskami, rzeźbami, geometrycznymi kompozycjami i drewnianymi modelami scenografii światów ukazanych na obrazach. Pracownia niczym przepastna biblioteka musi pomieścić wszystko to, co składa się na wizję, inspirację i późniejsze dzieło malarza.

„Pracownia jest więc niezwykłą kryjówką, miejscem spokoju, odrealnienia, wyciszenia. Miejscem intymnym, gdzie myśli się układają, a farby godzinami przelewają i zasychają. (...) Artysta bez pracowni jest jak roślina bez ziemi.”²

W każdym miejscu, w którym Potworowski żył i pracował, szukał przestrzeni, która mogła stanowić jego pracownię – miejsce malarskich uniesień. Początkowo były to pracownie mistrzów i nauczycieli, miejsca głośne, wypełnione ludźmi i burzliwymi dyskusjami o sztuce. Jako młody, poszukujący artysta to właśnie tam mógł skonfrontować własne opinie i ugruntować kształtujące się poglądy.

Potworowski, należąc do grupy studentów planujących wyjazd do stolicy sztuki – Paryża, swoje pierwsze poważne nauki pobierał w pracowni Józefa Pankiewicza, ówczesnego profesora krakowskiej

² <https://pracownie.wordpress.com/2014/05/17/izabela-chamczyk/>, dostęp 14.08.2019.

Akademii Sztuk Pięknych³. Głośne spory i niezgoda na autorytarną hierarchie odwiedzanego przez siebie miejsca skłoniły go wówczas do stopniowego porzucenia kolorystycznej doktryny reprezentowanej przez przyjaciół.

„Pankiewicz zbudował mur olbrzymi, przed którymi malarstwo polskie zatrzymało się z respektem – zanotował – może i to było konieczne, ale ja ten mur przewracam i niech się dzieje, co chce.”⁴

Wyjazd do Francji ośmielił go do poszukiwań własnej drogi twórczej. Ścieżka ku nowemu malowaniu prowadziła go przez pracownie jednych z najbardziej rewolucyjnych artystów: konstruktywisty Mieczysława Szczuki i kubisty Ferdynanda Légera. Zabawa przestrzenią w obrazie, jej geometryzacja poprzez budowanie kompozycji na podstawie figur i kolory, ale przede wszystkim ciągle poddawanie swoich poglądów redefinicji – tego nauczył się w atelier wielkich mistrzów. Pomimo nauk, jakie tam pobrał, nadal odczuwał trawiące jego serce i umysł pragnienie poszukiwania nowych rozwiązań malarskich. Posiadanie własnej pracowni na Montparnasse i kontakt z przebywającymi we Francji Tadeuszem Makowskim czy Tytusem Czyżewskim wzmagaly w nim potrzebę bycia niezależnym artystą⁵. Nie potrafił jednak w pełni porzucić akademickiego myślenia o pracy przy obrazie. Choć eksperymenty formalne i bawienie się konwencjami nie były mu obce, szczególnie w późniejszym okresie jego twórczości, nigdy nie zapominał o obcowaniu z dziełami wielkich mistrzów w jednej z największych pracowni malarskich współczesnego Paryża – Luwrze. To tam, wśród tysięcy dzieł z niemal każdej epoki sztuki, uczył się naśladowania ruchu pędzla wielkich francuskich mistrzów, takich jak Delacroix czy Courbet, odkrywając podwaliny wielkiej europejskiej sztuki.

³ Zdzisław Kepiński, *Piotr Potworowski*, Warszawa 1978, s. 7-18.

⁴ Depozyt mec. Władysława Majewskiego – po Piotrze Potworowskim, notatka z 18 lutego 1959 roku, depozyt w Dziale Dokumentacji Ikonograficznej, Muzeum Narodowe w Warszawie P 47 zob. Janusz Zagrodzki, *Być artystą, w: Piotr Potworowski 1898 -1962*, Galeria Sztuki Współczesnej Zachęta, Warszawa 1998, s. 73.

⁵ *Ibidem*, s. 75.

Część z wykonanych wówczas reprodukcji przywiózł ze sobą do Polski, która stanowiła kolejny przystanek w jego artystycznej podróży. Wielkopolskie Rudki, a później Grębanin i Kępno, stały się miejscami licznych artystycznych plenerów oraz wystaw organizowanych w środowisku kolorystów – częstych bywalców grębanińskich spotkań⁶.

Osobą istotną dla ich przygotowania była żona artysty – Magdalena Mańkowska, której postać pojawia się na pochodzących z tamtego czasu rysunkach, ukazujących wewnątrz pracowni z osobą modelki wykonującej prace ręczne lub przyglądającej się swojemu odbiciu lustrze niczym francuskie modelki na bonnordowskich obrazach⁷.

Ściany grębanińskiej pracowni, podobnie jak scenę teatralną, zdołały korowody kolorowych postaci, bohaterów weneckiego karnawału, a ogród otaczający dom mieszkalny Potworowskich, nazywany zwyczajowo Czerwoną Willą, zapełniały instalacje rzeźbiarskie wykonane przez malarza. Artystyczny zapał i kreatywność Potworowskiego przejawiały się również w budowaniu przy użyciu kolorowego papieru i kartonów bajkowych scenografii – tła dla pamiątkowych zdjęć⁸.

Wraz ze zdobywaniem doświadczeń malarskich oraz podążaniem w kierunku monochromatycznej abstrakcji, pracownie mistrza stawały się miejscami coraz bardziej wyciszonymi, w których pojawiali się tylko najbliżsi współpracownicy lub studenci szkolący się u boku malarza.

Potrzeba samotnej wielogodzinnej pracy przy obrazie oraz poszukiwanie intymnego odosobnionego miejsca do swojej działalności twórczej zaczynała doskwierać malarzowi szczególnie dotkliwie podczas jego przełomowego pobytu w Anglii. Świadomy ilości czasu spędzonego na prowadzeniu życia towarzyskiego oraz rozmowach z kolegami zaczął odczuwać potrzebę izolacji i znalezienia czasu przeznaczonego tylko na malowanie. W szkicownikach artysty zaczęły pojawiają się rozpaczliwe wykrzykniki: „Szukam czasu”. Upragniona samotność miała zapewnić mu możliwość większego zagłębienia się w swoim malarstwie.

⁶ Kazimierz Malinowski, *Piotr Potworowski w Poznaniu*, w: *Piotr Potworowski 1898 -1962...*, s. 7-9.

⁷ *Dotykając horyzontu poznania. Malarstwo pejzażowe Tadeusza Piotra Potworowskiego*, katalog wystawy towarzyszącej obchodom 120 rocznicy urodzin artysty. Muzeum Ziemi Kępińskiej im. T. P. Potworowskiego w Kępnie, Kępno 2018, s. 14-16.

⁸ *Wspomnienia rodziców. Magdalena Potworowska*, w: *Potworowscy. Kronika rodzinna*. Chłapowski D., Warszawa 2013, s. 147-153.

W końcu udało mu się kupić stary, zabytkowy gotycki dom w pobliżu Corsham. Budynek przypominał małą kamienicę z jednym pomieszczeniem na każdym piętrze, przeprutą klatką schodową z niezwykle malowniczymi drewnianymi, krętymi schodami⁹.

Urządził tam swoją pracownię, miejsce codziennej, odosobnionej, sześciogodzinnej pracy. Mieszkał tam przez dwa lata, pracując z uporem i ogromną pasją. Artysta stopniowo odchodził od miękkiej, łagodnej harmonii barwnej opartej na impresjonistycznym zestawieniu kolorów. Zaczął wykorzystywać techniki kolażu, a szczególnie chętnie sięgał po szare płótno jutowe, co pomogło mu w uzyskaniu ciekawszych efektów fakturowych obrazu, dopełniło monochromatycznego zestawienia kolorów, a nade wszystko pozwoliło jego obrazom nabrać charakterystycznej surowości i dramatyczności przedstawienia¹⁰.

W jego osobistym i artystycznym życiu doszło do rewolucji, która przełożyła się na jakość malowanych obrazów. To nowe rewolucyjne podejście do zagadnienia malowania i pracowni malarskiej będzie przez artystę kontynuowane również po powrocie do Polski. Choć drzwi jego pracowni będą zawsze otwarte dla studentów, poszukujących u mistrza inspiracji i nowego spojrzenia na obiekt obrazowany, dla Potworowskiego warsztat stanie się miejscem wyciszającej pracy i coraz głębszych filozoficznych rozważań, których źródłem stanie się obcowanie z naturą.

⁹ Irena Moderska, *O Piotrze Potworowskim w okresie angielskim 1940-1958*, w: *Piotr Potworowski 1898 -1962*, Galeria Sztuki Współczesnej Zachęta, Warszawa 1998, s. 39.

¹⁰ Irena Moderska, *O Piotrze Potworowskim (...)*, s. 40.

Malarz wśród muz



Akt
pióro, czarny tusz,
akwarela na niebieskim papierze
Nude
pen, black ink,
watercolour on blue paper
253x201 mm



Kobieta przy kominku
pędzel, czarny tusz, ołówek,
akwarela na papierze
Woman by the Fireplace
brush, black ink, pencil,
watercolour on paper
252 x 201 mm



Kobieta szyjąca
czerwona kredka, akwarela na bibule żeberkowej
A Woman Sewing
red crayon, watercolor on ribbed tissue paper
201 x 258 mm



Kobieta siedząca na tarasie
pióro, czarny tusz, akwarela na bibule żeberkowej
Woman on the Terrace
pen, black ink, watercolour on ribbed tissue paper
200x255 mm

Choć Tadeusz Piotr Potworowski jest rozpoznawalny głównie jako autor pejzaży, ważnym motywem, często pojawiającym się na jego obrazach i szkicach, towarzyszącym przedstawieniom natury, jest akt kobiecy. Od lat 30. XX wieku, czyli początkowego etapu twórczości malarza, postać kobieca pojawiała się jako element kompozycyjny wypełniający przedstawiane wnętrza pracowni malarskiej oraz domu. Odwołania artysty do przedstawienia postaci żeńskich jest niewątpliwie pokłosiem inspiracji młodego malarza twórczością impresjonistów, a w szczególności uwielbieniem Potworowskiego dla sztuki Pierre'a Bonnarda – wielkiego mistrza studentów uczących się pod kierownictwem Józefa Pankiewicza. Podobnie jak w przypadku wyżej wymienionych protoplastów tego tematu, Potworowski ukazuje modelki w trakcie wykonywania prac takich jak szycie czy rozpalanie ognia w kominku. Nie rezygnuje jednocześnie z przedstawiania kobiet podczas codziennej toalety. Nagie modelki ukazane na jego obrazach czeszą włosy, zażywają kąpeli, czy przyglądają się swoim odbiciom w lustrze. Charakterystyczny jest sposób rozmieszczania portretowanych postaci – profilem lub tyłem do widza, który zdaje się przyglądać przedstawionej scenie z pewniej odległości, z ukrycia. Efekt owego „podglądania” budowany jest przez malarza poprzez umieszczanie w kompozycjach fragmentów okien, prostokątnych ram bądź wprowadzenie horyzontalnej linii dającej wrażenie przedłużającego się parapetu okna. Ciało portretowanych zostaje przedstawione za pomocą linii ciągłej, ukazującej miękkie zarysy ciała modelki. W przypadku profilowych portretów artysta wypukła pociągła twarz modelek, silnie akcentując lekko zakrzywiony nos i charakterystyczny ostry podbródek. Trudno w tak ukazanych twarzach nie dopatrywać się rysów ukochanej żony artysty, Magdaleny. Elementem charakterystycznym dla sposobu budowania obrazu jest zastosowanie plam barwnych oraz mieszanych technik. Ołówek nadaje kształt postaci, którą wypełniają obfite plamy rozmytej farby akwarelowej, stosowanej zamiennie z rozbielonymi pastelami. Kolor staje się głównym budulcem kompozycji, nadając postaciom trójwymiarowy i pełny charakter. Artysta, posługując się dużymi plamami kolorów, wyraźnie rozgranicza partię tła i przedmiotów przy użyciu linii konturowych. Zestawia ze sobą kolory ciepłe, tak jak w przypadku ilustracji kobiety rozpalającej ogień w kominku, z barwami zimnymi, szarościami i brązami. Ciała postaci na grafikach zyskują nienaturalnie jasnoblękitny czy różowoczerwony odcień. Farba jest nakładana w sposób dodający jej

przejrzystości i transparentności, co niewątpliwie potęguje efekt zastosowania farb akwarelowych¹¹. W późniejszym etapie akt kobiecy stanie się nierozzerwalnie związany z malarską syntezą polskiego krajobrazu, a zgeometryzowane postaci, których forma sięgnie odważnie w kierunku abstrakcji, zyska charakter silnie dynamiczny dzięki wprowadzonym skrótom perspektywicznym. Akt kobiecy stanie się symbolicznym przedstawieniem pejzażu rodzimego dzięki użytym przez malarza pasyastym tłom, przywodzącym na myśl ludowe stroje, typowe dla polskiego krajobrazu¹².

¹¹ Elżbieta Zawistowska, *Piotr Potworowski: malarstwo: wystawa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Miedzi w Legnicy, Legnica 1998*, s. 12.

¹² Elżbieta Zawistowska, *Piotr Potworowski (...)* s. 7.

Panoramy miast



Pejzaż

ołówek, akwarela na papierze

Landscape

pencil, watercolour on paper

202x252 mm

Jedynym z najważniejszych tematów pojawiających się w sztuce Potworowskiego jest pejzaż. Artysta od początku swojej twórczości interesował się tematem obrazowania natury. Miał on jednak zupełnie inne podejście do jej przedstawiania niż pozostali członkowie krakowskiej grupy Józefa Pankiewicza. Ci w naturze dostrzegali wyłącznie wdzięczny obiekt malarski, Potworowski patrzył na nią głębiej, niczym na kurtynę zasłaniającą najważniejsze prawdy i zasady funkcjonowania świata¹³. Badał jego strukturę i elementy. Poznawał go, używając wszystkich zmysłów towarzyszących odkrywaniu przez człowieka natury. Smakował, dotykał, wsłuchiwał się, wypatrywał dominujących kolorów i form małego fragmentu świata, którego malarską syntezę chciał przedstawić na płótnie. Pejzaż traktowany jako punkt wyjścia miał mu dawać energię i inspirację, którą wykorzystywał do przeistoczenia doświadczalnych wrażeń krajobrazu w znak malarski. W myśl romantycznej teorii, która opisuje otaczający nas świat jako niewyczerpywalny słownik pojęć i wartości, a nas ludzi jako odbiorców, którzy dzięki swojej wyobraźni oraz doświadczeniu, subiektywnie go odbierając, dokonujemy jego syntezy, tworzymy własny kod poznawanego świata¹⁴. Pejzaże malarza zdają się być malowane z różnych punktów widzenia, jakby ich autorami byli różni, często zupełnie sprzecznie odczuwający świat, ludzie. To właśnie ten niezwykle schizofreniczny sposób postrzegania, którego głoscielem był malarz, pozwala na subiektywny odbiór widzianego otoczenia, przy jednoczesnej próbie dokonania obiektywizacji jego obrazu.

¹³ Elżbieta Zawistowska, *W kręgu Cybisa, Piotr Potworowski*, Muzeum Śląska Opolskiego, Opole.

¹⁴ Włodzimierz Nowaczyk, *Metafizyka miejsca – wizja obrazu*, w: *Piotr Potworowski: wizje pejzażu*, Państwowa Galeria Sztuki, Sopot 2012, s. 5.

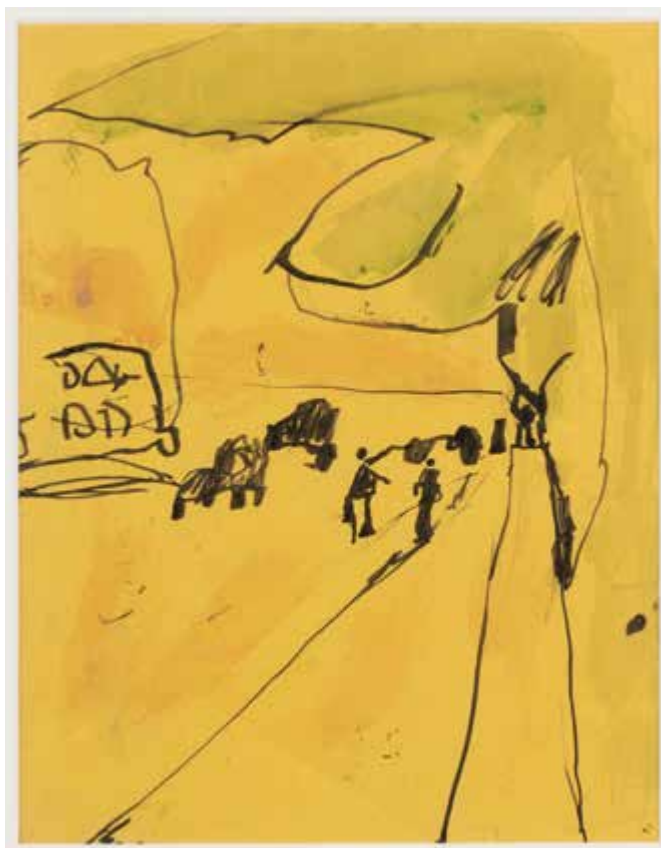


Wieś
akwarela na papierze
Village
watercolour on paper
505x635 mm



Balustrada w parku
czarna kredka,
akwarela na papierze
Balustrade in the Park
black crayon,
watercolour on paper
200x251 mm

Operowanie przez artystę zasadniczymi elementami geometrycznymi: prostokątem, trójkątem i kwadratem, umożliwiło mu stworzenie swoistego języka malarskiego oraz konstrukcji kompozycyjnej swoich obrazów. Malarz stosuje nietypowe ujęcia portretowanych przez siebie miast i zaułków, ukazując fragmenty ulic i mosty z perspektywy balustrady czy zabudowę schowaną w wąskim zaułku. Stosuje skróty perspektywiczne i nietypowe ujęcie obiektów, co zwraca uwagę na studyjny charakter przedstawień i przywodzi na myśl studenckie próby ukazania w jak najciekawszy sposób elementów, które do tej pory stanowiły tylko tło przedstawienia, teraz stając się kluczowe dla kompozycji. Najważniejszym elementem, będącym głównym budulcem przestrzeni w obrazach Potworowskiego, jest kolor¹⁵.



Ulica
pióro, czarny tusz,
akwarela na żółtym papierze
Street
pen, black ink,
watercolour on yellow paper
253x203 mm

¹⁵ Elżbieta Zawistowska, *Piotr Potworowski: malarstwo: wystawa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Miedzi w Legnicy, Legnica 1998*, s. 9.

Wraz z rozwojem tematu pejzażu, artysta coraz śmieiej podążał w kierunku zredukowania palety barwnej do monochromatycznych kompozycji oraz ograniczenia form do kilku sugestywnie nakreślonych linii. Potworowski unikał opisowości i analizy szczegółów kompozycji. Docierając do istoty malowania pejzażu, dokonywał ich całkowitej syntezy. Kolorystyka obrazów nie była przypadkowa. Do każdego krajobrazu dobierał gamę kolorystyczną, często monochromatyczną lub z dominantą charakterystycznego koloru. Kornwalia była dla niego zawsze świeżo zielona, pejzaż Hiszpanii niczym spalona ziemia ukazywany był poprzez użycie żółci, często rozbielonych, w pejzażu tokańskim żółć przeplatała się z błękitem i bielą. Najlepszym przykładem sugestywności koloru w jego malarstwie jest przedstawienie włoskiego miasta Sieny, której głównym kolorem był odcień rudoczerwony, przywodzący na myśl kolor zabudowy architektonicznej oraz włoskich dachów układających się w charakterystyczna spiralną muszlę¹⁶.



Piazza del Campo, szkic do obrazu *Siena*, ok. 1955
ołówek, kredki na papierze

Piazza del Campo, study for *Siena*, ca. 1955
pencil, crayons on paper
129x216 mm

¹⁶ Elżbieta Zawistowska, *Piotr Potworowski (...)*, s. 7- 9.

Plączące się wąskie ulice. Długie cienie rzucane przez kamienice. Wyrastające strzeliste wieże kościołów i ciasna zabudowa architektoniczna. Choć trudno w tym przypadku mówić o naturze, warto jednak zwrócić uwagę na pejzaż miejski, który obok przedstawienia świata natury stał się jednym z częściej ukazywanych przez artystę tematów. Liczne podróże, szczególnie te po Południowej Europie, i zwiedzenie wielu włoskich i hiszpańskich miast i miasteczek wpłynęły na artystę inspirująco. Pozwoliły mu na osiągnięcie prawdziwego mistrzostwa w ukazywaniu pejzażu miejskiego.



Zaulek
akwarela na papierze
Backstreet
watercolour on paper
252x200 mm

Łapiąc fale – pejzaże marinistyczne

Morza i rzeki od zawsze fascynowały artystów, stając się częstym tematem przedstawień pejzażowych. Jednym z powodów, dla których Tadeusz Piotr Potworowski w szczególny sposób odczuwał zainteresowanie tematyką marynistyczną, była podróż, w jaką udał się w roku 1925. Podczas wielomiesięcznej wyprawy, jako członek międzynarodowej załogi francuskiego żaglowca, miał opłynąć dokoła Afrykę, odwiedzając Tunis, Algierię, Maroko czy Kartaginę. Dalekie podróże stały się od tej pory jego wielką pasją – jedną z wielu mających odzwierciedlenie w malarstwie. Pejzaże morskie Potworowskiego są uznawane przez znawców jego twórczości za jedne z najciekawszych prac. Artysta za ich pośrednictwem starał się przemyścić w swoich realizacjach bogactwo wrażeń i doświadczeń, często sprzecznych, wiążących się z obcowaniem z naturą. Prace Potworowskiego mogą przedstawiać zarówno nastrojowy, sielankowy pejzaż z jasnoblękitnym niebem i delikatnie zarysowaną, leniwie falującą wodą, jak i krajobrazy dramatycznie zapowiadające nadchodzący sztorm, w których to dominuje szarogranatowa barwa wyobrażonych przez artystę chmur, ciężko kłębiących się nad plażą.



Statek na morzu
pióro, czarny tusz,
akwarela na bibule
Ship at Sea
pen, black ink,
watercolour on tissue paper
185x252 mm



Plaża
czarny flamaster,
gwasz na papierze
Beach
black felt-tip pen,
gouache on paper
201x258 mm

Potworowski podczas swojego kilkumiesięcznego pobytu wśród załogi międzynarodowego żaglowca zdobył również doświadczenie w obcowaniu z architekturą statkową, poznając funkcję poszczególnych elementów konstrukcyjnych żaglowca.



Maszy
ołówki,
akwarela na niebieskim papierze
Masts
pencil,
watercolour on blue paper
253x202 mm

Wiedzę tę artysta nie tylko wykorzystał do późniejszej budowy modeli, wykonywanych ręcznie na zamówienie. Statki stały się również ciekawymi obiektami do portretowania przez malarza w ramach wykonywania studiów marynistycznych, pozwalając na stworzenie wrażenia przebywania wspólnie z artystą na pokładzie statku.

Artysta nie bał się również eksperymentować w ramach realizacji tematyki marynistycznej, wprowadzając do swoich kompozycji elementy kolażu. Potworowski wykorzystywał w swoich pracach materiały wtórne, używane na pokładach statków czy łodzi rybackich. Zwykle płótno workowe, często ostemplowane, z nadrukowaną nazwą portu, przywodziło na myśl wspomnienia z żeglarskich podróży. Sztywne i nieprzyjemne w dotyku sieci rybackie, zamoczone obficie w plamie białej farby czy fragmenty zwiniętych, pomiętych gazet, stanowiące tło przedstawienia – wszystkie te elementy potęgowały monochromatyczność kompozycji, jednocześnie czyniąc ją bardziej sugestywną i silniejszą w odbiorze. Tworzone w ten sposób pejzaże stawały się coraz mniej „malownicze”, a elementy fakturalne wzbudzały poczucie surowości i niedostępności wyobrażonej natury morza¹⁷. Artysta, dążąc do uproszczeń, sięgał po coraz silniejsze abstrakcyjne narzędzia i środki wyrazu. Obrazy miały charakter horyzontalny, często o układzie sferycznym. Redukując znacznie paletę barw, malarz budował kompozycję przy zastosowaniu dwóch lub jednej barwy o różnych odcieniach, silnie rozbielonej w partiach dominujących. Ważny stał się kształt pola obrazowanego, artysta sięgał po formę owalu, wprowadzając do swoich kompozycji formy serpentynowe¹⁸. Czasem artysta pozostawi płótno w kolorze naturalnym, innym razem na wklejonym materiale namaluje barwne smugi. Technikę kolażu będzie kontynuował aż do śmierci, wzbogacając zasoby wklejanych elementów o gazety, deski, siatki, nadając swoim pracą charakter autentyczności i wyjątkowości¹⁹.

*„Kim jest ten człowiek? To właśnie magik, który z kawałka płótna, starych gwoździ może zrobić cuda.
Człowiek, dzięki któremu ludzie zaczynają myśleć, niektórzy trochę, inni bardzo mocno,
wszystko wydaje im się inne, ma jakiś sens.”²⁰*

¹⁷ *Materie obce w obrazach Piotra Potworowskiego*, w: *Malarstwo materii w Polsce jako formuła nowoczesności*, P. Majewski, Lublin 2016, s. 79-85.

¹⁸ *Piotr Potworowski: wizje pejzażu*, Państwowa Galeria Sztuki, Sopot 2012, s. 9.

¹⁹ Elżbieta Zawistowska, *Piotr Potworowski (...)* s. 10.

²⁰ Szkicownik P. P. 1952 -1961. Tom VI, notatka z 2 marca zob. Janusz Zagrodzki, *Być artystą*, w: *Piotr Potworowski 1898 -1962*, Galeria Sztuki Współczesnej Zachęta, Warszawa 1998, s. 79.



Spirala
tkanina, papier,
Spiral
fabric, paper
120x95 mm



Autoportret z nagim torsem
akwarela na papierze
Self-portrait with a bare torso
watercolour on paper
255x190 mm

Bibliografia:

Dezydery Chłapowski, *Potworowscy. Kronika rodzinna*, Warszawa 2003.

Dotykając horyzontu poznania. Malarstwo pejzażowe Tadeusza Piotra Potworowskiego, katalog wystawy towarzyszącej obchodom 120 rocznicy urodzin artysty. Muzeum Ziemi Kępińskiej im. T. P. Potworowskiego w Kępnie, Kępno 2018.

Elżbieta Zawistowska, *Piotr Potworowski: malarstwo: wystawa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie*, Muzeum Miedzi w Legnicy, Legnica 1998.

Elżbieta Zawistowska, *W kręgu Cybisa. Piotr Potworowski*. Muzeum Śląska Opolskiego, Opole 2005.

Joanna Pollakówna, *Malarstwo Polskie Między Wojnami 1918-1939*, Warszawa 1982.

Malarstwo Piotra Potworowskiego, Muzeum Okręgowe, Rzeszów 1983.

Natura natury: katalog wystawy, Kazimierz Dolny nad Wisłą, Związek Polskich Artystów Plastyków, Okręg Lubelski. Muzeum Nadwiślańskie, Kazimierz Dolny 2001.

Od Maneta do Pollocka. Słownik malarstwa nowoczesnego, Warszawa 1973.

Piotr Majewski, *Malarstwo materii w Polsce jako formuła nowoczesności*, Lublin 2006.

Piotr Potworowski 1898-1962, BWA Katowice, malarstwo ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Katowice 1994.

Piotr Potworowski 1898 -1962. Katalog wystawy, red. Joanna Słodowska, Warszawa: Galeria Sztuki Współczesnej Zachęta, Fundacja Instytutu Promocji Sztuki, Warszawa 1998.

Piotr Potworowski: obrazy namalowane w Polsce, red. Iwona Makówka, Państwowa Galeria Sztuki, 2001.

Piotr Potworowski 1898-1962. Wystawa monograficzna, red. I. Moderskiej, Muzeum Narodowe, Poznań 1976.

Piotr Potworowski: wizje pejzażu, Państwowa Galeria Sztuki, Sopot 2012.

Zbigniew Herbert, *Węzeł Gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948-1998*, Warszawa 2001.

Zdzisław Kępiński, *Piotr Potworowski*, Warszawa 1978.

Zdzisław Kępiński, *Piotr Potworowski*, w: *Współczesna sztuka polska*, red. A. Ryszkiewicz, Warszawa 1981.

Redakcja: Karolina Różewska
Tekst: Joanna Kuźnik
Korekta tekstu: Agnieszka Kaszuba
Projekt okładki i skład: Szaryfika Agata Józefowicz

Zawarte w publikacji materiały ikonograficzne pochodzą ze zbiorów
Muzeum Ziemi Kępińskiej im. T. P. Potworowskiego oraz kolekcji Jana Potworowskiego

Wydawca:
Muzeum Ziemi Kępińskiej im. T. P. Potworowskiego w Kępnie, ul. Ratuszowa 2
tel. +48 62 78 230 58, muzeum@muzeumkepno.pl

Rok wydania: 2019
ISBN: 978-83-950509-9-2
Nakład: 500 egz.
Wersja elektroniczna publikacji dostępna jest na stronie internetowej www.muzeumkepno.pl

Egzemplarz nieodpłatny, nie jest przeznaczony do sprzedaży.

Publikacja wydana w ramach projektu pt. „Kolory Potworowskiego. Rozbudowanie kolekcji” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Publikacja wydana na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 3.0 Polska. Treść licencji dostępna na stronie: <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/pl/legalcode>





Muzeum Ziemi Kępińskiej
im. T. P. Potworowskiego

ISBN: 978-83-950509-9-2